

Nowenna miesięcy przed czterdziestą rocznicą powstania naszej Parafii.

dodano: 01.10.2016 r.

Trwając na nowennie miesięcy przed czterdziestą rocznicą ogłoszenia istnienia naszej parafii przedstawiamy tekst modlitwy, która jest odmawiana po Eucharystii o godzinie 17.00, na rozpoczęcie adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Pierwszy miesiąc nowenny przed czterdziestoleciem istnienia parafii pw. Św. Maksymiliana Marii Kolbego w Słupsku.

Jezu, posłuszni wezwaniu Twojego Sługi, papieża Franciszka klękamy dziś przed Tobą, Bogiem obecnym w Najświętszym Sakramencie. Znając dzieje zbawienia wiemy, że Ty możesz wszystko. Dlatego wołamy do Ciebie za osobami poranionymi, skrzywdzonymi, nieporadnymi, spychanymi na margines życia, podlegające różnym formom terroru oraz uchodźcami. Oddajemy ich Tobie nie tylko dzisiaj, ale przez kolejne dziewięć miesięcy. Pragniemy by ta modlitwa nie była tylko dziewięćmiesięcznym wołaniem do Ciebie, ale także szkołą otwartości naszej parafii na potrzeby innych.

Już dziś włączmy się w ich wołanie do Ciebie, słowami Mardocheusza, który wołał do Ciebie w czasie niewoli i zbliżającej się zagłady:

„Panie, Panie, Królu, Wszchemogący, ponieważ w mocy Twojej jest wszystko i nie masz takiego, który by Ci się sprzeciwił, gdy chcesz ocalić Lud przez Ciebie wybrany, ponieważ Tyś uczynił niebo i ziemię, i wszystko, co na niej pod niebem godne jest podziwu, Ty jesteś Panem wszystkiego i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Tobie, Panu. Ty znasz wszystko. Teraz, Panie Boże, Królu, Boże Abrahama, ocal lud Twój, bo czyhają na zgubę Jego i mają zamiar zniszczyć go, Twoje prastare dziedzictwo. Nie gardź dziedzictwem Twoim, które wykupiłeś dla siebie z niewoli grzechu i śmierci. Wysłuchaj prośby nasze i okaż miłosierdzie nad dziedzicznym Twym działem, i obróć smutek Ich w radość, aby żyli i imię Twoje, Panie, wielbili, i nie zamykaj ust chwalejących Ciebie, Panie”
(por. Księga Estery, 4, 17 a – 17i).

Jezu pomóż nam byśmy umieli powiedzieć za nową świętą Kościoła, Matką Teresą z Kalkuty:

„Jezus jest Słowem, które stało się ciałem.
Jezus jest Chlebem Życia.
Jezus jest Ofiarą, złożoną na krzyżu za nasze grzechy.
Jezus jest Ofiarą, złożoną podczas Mszy św.

za grzechy całego świata i za moje grzechy.
Jezus jest Słowem, które trzeba głosić.
Jezus jest Prawdą, którą trzeba szerzyć.
Jezus jest Światłem, które trzeba zapalać.

Jezus jest Życiem, którym trzeba żyć.
Jezus jest Miłością, którą trzeba kochać.
Jezus jest Radością, którą trzeba dzielić.
Jezus jest Pokojem, który trzeba ofiarowywać.

Jezus jest Chlebem życia, który trzeba jeść.
Jezus jest Głodnym, którego trzeba nakarmić.
Jezus jest Spragnionym, którego trzeba napić.
Jezus jest Nagim, którego trzeba przyodziać.

Jezus jest Bezdolnym, którego trzeba przyjąć.
Jezus jest Chorym, którym trzeba się opiekować.
Jezus jest Samotnym, którego trzeba miłować.
Jezus jest Niechcianym, którego obecności trzeba pragnąć.

Jezus jest Trędowatym, którego rany trzeba przemyć.
Jezus jest Żebrakiem, do którego trzeba się uśmiechnąć.
Jezus jest Alkoholikiem, którego trzeba wysłuchać.
Jezus jest Upośledzonym umysłowo, którego trzeba chronić.

Jezus jest Dzieckiem, które trzeba ucałować.
Jezus jest Niewidomym, którego trzeba prowadzić.
Jezus jest Niemym, do którego trzeba mówić.
Jezus jest Kaleką, z którym trzeba iść.
Jezus jest Narkomanem, któremu trzeba pomóc.

Jezus jest prostytutką, którą trzeba wydrzeć niebezpieczeństwu
i którą trzeba wesprzeć.
Jezus jest więźniem, którego trzeba odwiedzić.
Jezus jest Osobą starą, której trzeba usłużyć.

Dla mnie,
Jezus jest moim Bogiem.
Jezus jest moim Oblubieńcem.
Jezus jest moim Życiem.
Jezus jest moją jedyną Miłością.

Jezus jest dla mnie Wszystkim we wszystkim.
Jezus jest moim Dobrem.
Jezu, miłuję Cię całym sercem, całą moją istotą.

Wszystko Jemu oddałam, także moje grzechy,
a On stał się moim Oblubieńcem w czułości i w miłości.
Teraz i na całe życie jestem Oblubienicą
mego ukrzyżowanego Oblubieńca. Amen.” („Pójdź, bądź moim światłem”;, s. 411
– 416, Kraków 2015)